

Anna Wilk* 

ROLA CZASU W KONTEKŚCIE TERRORU NAZISTOWSKIEGO ANALIZA NOWELI SZACHOWEJ STEFANA ZWEIGA

THE ROLE OF TIME IN THE CONTEXT OF NAZI TERROR: AN ANALYSIS OF STEFAN ZWEIG'S *THE ROYAL GAME*

(Summary)

Stefan Zweig, an outstanding Austrian writer of the 20th century, referring to Johann Wolfgang Goethe's theory of the novella, depicts in his *The Royal Game* an unheard story: the meeting of two talented chess players. It is a collision of two extremes, personifying barbarism and humanism. This article traces how Zweig employs time in his work on two levels: historical and psychological. A detailed analysis explores how Zweig portrays the realities of National Socialist terror and its impact on the human psyche.

Keywords: Stefan Zweig, *The Royal Game*, Nazism, time, psychological novella

Stefan Zweig, wybitny austriacki pisarz XX wieku, zyskał uznanie i popularność na całym świecie. Jego utwór pt. *Nowela szachowa* został przetłumaczony na 41 języków i uchodzi za jedno z najważniejszych dzieł Austriaka (por. Neubauer 2022, 76). Znajdując się pod silnym wpływem Sigmunda Freuda zasłynął głównie dzięki swoim nowelom psychologicznym (m.in. *24 Godziny z życia kobiety*, *Amok*, *List od nieznajomej*) oraz zbeletryzowanym biografiami (*Balzac*, *Maria Stuart*, *Maria Antonina*, *Triumf i tragizm Erazma z Rotterdamu*). Jego utwory charakteryzują się ponadczasową aktualnością, co uwidacznia się zwłaszcza w okresie niepokoju i konfliktów zbrojnych. Badaczka Agnieszka Żurek uważa nawet, że Zweig przewidział toczenie wojen przy użyciu sztucznej inteligencji (por. Żurek 2005). Mimo upływającego czasu, wartości, które przekazywał, zdają się być ponadczasowe.

* Dr Anna Wilk, Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Germańskiej, Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; e-mail: anna.wilk@uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0003-1803-9942>

Podstawowe założenie noweli według teorii Johanna Wolfganga Goethego polegało na artystycznym przekazie „niesłychanego wydarzenia”. Takim niesłychanym wydarzeniem w *Noweli szachowej* jest spotkanie dwóch utalentowanych graczy szachowych, z których każdy reprezentuje inne postawy życiowe i cechy charakteru. Mirko Czentović, jest mistrzem świata w grze w szachy, ale człowiekiem prostym, bez wykształcenia, „nieładzki[m] automat[em] do szachów” (Zweig 2003, 180), którego „świat redukuje się wyłącznie do wąskiego, jedyne go toru pomiędzy czarnym i białym [...]” (Zweig 2003, 174). Natomiast dr B. to człowiek wrażliwy, doświadczony przez życie, dla którego szachy stały się wybawieniem i wyzwoleniem podczas pobytu w gestapowskim areszcie. Bohater nie trafił do obozu koncentracyjnego, lecz został umieszczony w hotelu Metropole, a jego udręka nie przybrała charakteru fizycznego, lecz psychiczny. Zamknięty w skromnie wyposażonym pokoju, odizolowany od świata, pozbawiony kontaktu z innymi ludźmi, odnajduje ratunek w ucieczce w świat wewnętrzny, w świat szachów. Zweig nie ukazuje w swoim utworze brutalności wojny, czy fizycznej przemocy stosowanej przez gestapowców, lecz wyrafinowaną izolację i długofalowe skutki traumy. Dla dra B. partia szachów z mistrzem świata stanowi w pewien sposób rozliczenie z przeszłością, oraz pytanie, na ile jest on w stanie funkcjonować w powojennym świecie. Jan Zieliński w swoim artykule „*Tego co niewidoczne, nie można pokonać*”. *Wokół noweli Stefana Zweiga Die unsichtbare Sammlung (1927, Zbiór, którego nie było)*” pisze: „Bywają utwory, niekiedy bardzo krótkie, w których jak w soczewce zbiera się istotna problematyka czasu, w jakim powstały” (Zieliński 2020, 189). Słowa te odnoszą się do noweli *Die unsichtbare Sammlung [Niewidzialny zbiór]*, ale *de facto* teza ta dotyczy wielu dzieł Zweiga, w tym analizowanej tutaj *Noweli szachowej*. W niniejszym artykule zostanie prześledzone, w jaki sposób Zweig podejmuje tematykę represji w czasach narodowego socjalizmu w swoim utworze oraz jak posługiwał się czasem na dwóch płaszczyznach: historycznej oraz psychologicznej. Czas nie będę postrzegać w ujęciu filozoficznym (por. Nowicki 1983), np. w ujęciu Arystotelesa, jako byt, lecz w kontekście narracji, w odniesieniu do subiektywnego postrzegania czasu oraz na płaszczyźnie historycznej, fizycznej (por. Sick, Schöch 2007). Przedmiotem analizy będzie także zbadanie utworu w kontekście motywów autobiograficznych oraz społeczno-politycznych. Warto jednocześnie nadmienić, że w Polsce dzieła Stefana Zweiga są w ostatnich latach wydawane na nowo. *Nowela szachowa* doczekała się w 2021 (lub 2022, w zależności od źródła) publikacji w formie audiobooku, co świadczy o niesłabnącym zainteresowaniu jego utworami. Jednocześnie brakuje literatury przedmiotu i analiz w języku polskim, które lepiej pomogłyby zrozumieć twórczość i fenomen tego austriackiego pisarza.

Nowela szachowa powstała pomiędzy wrześniem 1941 a lutym 1942 roku i jest pierwszym i ostatnim utworem Zweiga napisanym w całości na emigracji. Opublikowana została po śmierci autora w roku 1942. Pod pewnym względem dzieło to stanowi ewenement: spośród tekstów napisanych prozą, jest jedynym

opowiadaniem, w którym autor bezpośrednio odwołuje się do politycznych wydarzeń w Austrii w roku 1938 oraz do terroru narodowosocjalistycznego (Renoldner, Wolf 2018, 237). W swoich ostatnich dniach życia Zweig intensywnie zajmował się korektą *Noweli szachowej* (Renolder 2013, 78). Po jego śmierci utwór był jeszcze poprawiany i został przeredagowany, co spowodowało publikację kilku wariantów tekstu (Renolder 2013, 80).

Nowela ma budowę ramową i pierwszoosobową narrację, co jest często stosowanym zabiegiem w krótkich utworach prozaicznych Zweiga. Literaturoznawca Thomas Haenel zauważa, że narracja pierwszoosobowa sprawia, że fabuła wydaje się bardziej przystępna i interesująca (por. Haenel 1995, 237). Historia została przedstawiona z perspektywy bezimiennego narratora, który relacjonuje wydarzenia z pokładu statku. Akcję można streścić w następujący sposób: zainteresowanie narratora wzbudza postać monomana, mistrza szachowego, Mirko Czentovicia. Dochodzi do płatnej rozgrywki: pasażerowie, gracze amatorzy reprezentowani przez fundatora McConnora kontra mistrz świata Mirko Czentović. Gracze przegrywają z mistrzem świata, a ich oburzenie wzbudza ignorancja i lekceważenie ze strony mistrza. Z tego względu dominuje chęć rewanżu i „upokorzenia tak niewzruszonej pychy” (Zweig 2003, 186). Gdy do gry przyłącza się dr B., wreszcie zdaje się to być możliwe. Udaje się doprowadzić niemalże już przegraną rozgrywkę do remisu, co dla graczy amatorów jest niebywałym sukcesem. Na prośbę współpasażerów dr B. przystępuje do kolejnej rozgrywki. Akcja utworu skupia się wokół rozgrywanej partii szachów a rozgrywka stanowi pretekst dla dra B. do opowiedzenia historii własnego życia. Dużą część opowiadania stanowią opisy kontrastujących ze sobą postaci. Jak zauważa Gert Kerschbaumer, jest to spotkanie osób skrajnie sprzecznych: mistrza świata w szachach – homo balcanicus oraz gracza amatora – homo antibarbarus (por. Kerschbaumer 2011, 229). Warto przyrzeć się w tym miejscu obu figurom, gdyż stanowią one archetypy ludzkich zachowań i symbolicznie ukazują rozdarcie duchowe Europy tamtych czasów.

Postaci Mirko Czentovicia zostają przypisane negatywne cechy charakteru. Jest to człowiek prosty, chłopskiego pochodzenia, bez wykształcenia, którego świat jest zredukowany do czarnego i białego. Narrator opisuje tę osobę w sposób, który wyraźnie ma na celu zniechęcenie, podkreślone zostają przyziemność i ograniczenie. Czentovicia określa mianem „curiosum” (Zweig 2003, 178), lub jako „niehumaniczny automat do szachów” (Zweig 2003, 180). Niejednokrotnie jest mowa o jego niskim poziomie intelektualnym:

A poza tym, czyż nie jest właściwie diabelnie łatwo uważać się za wielkiego człowieka, skoro się nie ma najbledszego pojęcia, że żył kiedyś na świecie jakiś Rembrandt, Beethoven, Dante czy Napoleon? Ten chłopak wie w swoim zakutym mózgu tylko jedno: że od wielu miesięcy nie przegrał ani jednej partii szachów, a ponieważ nie ma pojęcia, że oprócz szachów i pieniędzy istnieją na naszym globie jeszcze inne wartości, ma wszelkie powody, aby być sobą zachwycony (Zweig 2003, 171).

Walburga Freund-Sport słusznie zauważa, że Czentović to w zasadzie patologiczny przypadek, pozbawiony zrozumienia prawdziwej istoty życia, świata duchowego oraz prawdziwego ducha gry. Jest niczym nieludzki automat (por. Freund-Spork 2021, 73). Johannes Klein podkreśla, że nieludzka jest jednostronność Czentovicia, jego niebywałe skupienie na jednej czynności, jednej myśli.

Dr B. wydaje się być jego całkowitym przeciwieństwem: jest człowiekiem uprzejmym, skromnym, małomównym. Początkowo wzbrania się przed następną rozgrywką. Mimo swojej ogromnej wiedzy o szachach, trudno mu uwierzyć, że doprowadził do remisu partię z mistrzem świata i decyduje się na kolejną w celu samosprawdzenia. Zdumiewająca jest jego wiedza zważywszy na fakt, że jeśli wierzyć jego zapewnieniom, figury szachowej nie tknął od czasów gimnazjalnych, tj. od przeszło ponad dwudziestu lat.

Dr B. pochodził ze staroautriackiej rodziny. Jego korzenie sięgają przodków związanych zarówno z kompozytorem Schubertem, jak i samym cesarzem Franciszkiem Józefem I. Narratorowi jego nazwisko wydawało się znane: „Pamiętam, że ktoś o tym nazwisku należał do koła najbliższych przyjaciół Schuberta, a także jeden z przybocznych lekarzy starego cesarza pochodził z tej rodziny” (Zweig 2003, 187). Dr B. stanowi tym samym symboliczne ucieleśnienie tradycji starej Austrii (por. Neubauer 2022, 18), co stoi w kontrapunkcie do nadciągających zmian politycznych. Bohater wspólnie z ojcem prowadził kancelarię adwokacką, a ich główne zadania obejmowały zarządzanie majątkami wielkich klasztorów. Powierzono im również „zarząd funduszków niektórych członków cesarskiej rodziny” (Zweig 2003, 188). Należałoby w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że bohater jest silnie związany z tradycją austriacką. Jednak owo powiązanie z monarchią spowodowało w czasach reżimu narodowosocjalistycznego problemy na jego rodzinę. Bohater został aresztowany przez gestapo jeszcze tego samego wieczora, kiedy kanclerz Austrii Kurt Schuschnigg ustąpił z urzędu, w dzień poprzedzający wkroczenie Hitlera do Wiednia. Dr B. nie został wtrącony do lodowato-zimnego baraku, lecz znalazł się wraz z innymi prominentnymi osobistościami w ogrzonym pokoju hotelowym. Opowieść dra B. rozpoczyna w następujący sposób:

Przypuszcza pan zapewne, że zacznę teraz panu opowiadać o obozie koncentracyjnym, dokąd zawleczono przecież wszystkich, którzy dochowali wierność starej Austrii, że będę mówił o poniżeniu, mękach i torturach, jakich tam doznałem. Ale nic podobnego nie zaszło. Zaliczono mnie do innej kategorii. Nie zapędzono mnie pomiędzy tych nieszczęśliwych, na których fizycznym i duchowym poniżeniem wyładowywano dawno nagromadzoną nienawiść; włączono mnie do innej, bardzo nielicznej grupy, od której narodowi socjaliści pragnęli wymusić pieniądze lub ważne informacje (Zweig 2003, 190–191).

W utworach Zweiga brakuje drastycznych opisów przemocy. Jest za to jednak udręczenie psychiczne, podobnie jak w przypadku dra B. – postaci z *Noweli*

szachowej – ukazujące długotrwałe skutki traumatycznych przeżyć. Jak podkreśla główny bohater:

Lecz może mi pan wierzyć, że jeśli nas, „wybitnych osobistości” nie wtrącano po dwudziestu do lodowato-zimnego baraku, lecz lokowano po nieźle ogrzanych i oddzielnych pokojach hotelowych, to nie stosowano tu bynajmniej metody bardziej humanitarnej, ale jedynie metodę bardziej wyrafinowaną! Albowiem presja, którą chciano wydobyć z nas pożądaną „material”, miała funkcjonować w znacznie subtelniejszy sposób niż za pomocą brutalnego bicia i tortur: za pomocą najbardziej wyrafinowanej izolacji. Nie czyniono nam nic złego – postawiono nas tylko w najzupełniejszą próżnię, wiadomo bowiem, że nic na świecie nie wywiera na duszę ludzką takiego nacisku jak próżnia (Zweig 2003, 190–191).

W roku 1938 luksusowy hotel Metropole został przekształcony w siedzibę Kwatery Głównej Gestapo we Wiedniu (por. Kerschbaumer 2011, 229). Wśród znanych osobistości, które zostały aresztowane i były tam przetrzymywane, a jednocześnie zostały bezpośrednio wymienione w utworze Zweiga, zaliczali się kanclerz Austrii Kurt von Schuschnigg czy bankier Louis Nathaniel von Rothschild. Luksusowy hotel stał się tym samym ucieleśnieniem terroru narodowosocjalistycznego (por. Kerschbaumer 2011, 223). Pokój osadzonego charakteryzuje wspomniana próżnia. Brakuje tu przyborów do pisania, książek, gazet, jakiegokolwiek zajęcia dla duszy. Strażnik był zobligowany do milczenia, nie mógł rozmawiać z osadzonym ani odpowiadać na zadawane mu pytania. Bohaterowi odebrano zegarek, co miało spowodować utratę rachuby upływu czasu. Czas jest narzędziem presji:

Ten niemożliwy do opisanego stan trwał cztery miesiące. No tak, cztery miesiące, jakże to łatwo napisać: nie trudniej niż jedną literę! I łatwo wymówić: cztery miesiące – pięć zgłosek. Wargi w ciągu ułamka sekundy artykułują taki dźwięk: cztery miesiące! Ale nikt nie potrafi opisać, nie zdoła zmierzyć ani przedstawić komuś innemu, ba, samemu sobie, jak długo trwa czas w próżni wyzutej z przestrzeni i czasu; i nikomu nie da się wytłumaczyć, jak zżera i niszczy takie wieczne Nic, Nic i Nic, to, że zawsze ma się przed sobą tylko stół i łóżko, miednicę i tapetę i zawsze tylko milczenie, zawsze ten sam strażnik, który nie patrząc na człowieka wnosi jedzenie, i zawsze te same myśli, wirujące w próżni wokół jednej i tej samej sprawy, dopóki nie wpadnie się w obłąd (Zweig 2003, 195).

Czas i zawieszenie w próżni stanowią psychiczną formę tortur. Jedyne w trakcie przesłuchań bohater doznaje przerwy. Całymi dniami rozmyśla nad swoimi zeznaniami, zastanawiając się, czy nie powiedział zbyt dużo, a tym samym nie ściągnął problemów na innych ludzi, czy też może nie powiedział za mało, tym samym ściągając jeszcze większe problemy na siebie samego. Dlatego celowo wymyśla różne formy aktywności, aby odwieść „myśli od [...] manii przesładowczej, od [...] chorobliwych rekapitulacji” (Zweig 2003, 195). Bo jak przyznaje, oprawcy chcieli, aby dławił się własnymi myślami i żeby chciał je wypluć, wszystko zeznać, wydać materiały i ludzi. Z tego względu bohater próbuje kontrolować myśli: recytuje i rekonstruuje wszystko, czego niegdyś się uczył na pamięć: hymn narodowy,

rymy dzieciństwa, paragrafy kodeksu prawnego. Joanna Szadura w analizie *Czas jako kategoria językowo-kulturowa w polszczyźnie* podkreśla znaczenie czasu jakościowego, opartego na „obserwacji łatwo rozpoznawalnych i powtarzających się rytmów świata” (Szadura 2017, 71) np. przemieszczanie się słońca po nieboskłonie. Badania wskazują, że „ludzki organizm cechuje cykliczna organizacja czasowa” (Szadura 2017, 71). Ten czas został bohaterowi zaburzony. Jak wnioskuje Krzysztof Pomian: „Organizacja czasowa samych czynności życiowych wydaje się zatem fundamentem, na który nakłada się sensomotoryczna organizacja czasowa; na nią z kolei nakłada się myślenie czasowe [...]” (cyt. za: Szadura 2017, 71). Szadura objaśnia:

Obserwacja powtarzających się rytmów natury i związanych z nimi prawidłowości daje człowiekowi poczucie bezpieczeństwa wynikające z przewidywalności rodzajów zmian. Czas cykliczny jest zatem czasem oczekiwania na przewidywaną zmianę i niepokoju, gdy coś ten powrót zakłóca (Szadura 2017, 72).

Czas subiektywny, odbiór czasu biologicznego (por. Pause 2012, por. Sick, Schöch 2007) zostaje zaburzony poprzez brak kontaktu ze światem zewnętrznym. Poprzez uwięzienie dra B. zmienia się subiektywne odczucie czasu, czas fizyczny staje się trudny do zdefiniowania. Tym samym bohater utracił poczucie bezpieczeństwa. Wezwania na przesłuchania są niezapowiedziane, nie ma stałego rytmu dnia, bohater jest zawieszony w próżni, kontakt ze światem zewnętrznym jest uniemożliwiony. Brakuje mu wspomnianego poczucia bezpieczeństwa, próbuje go jednak odzyskać i sam sobie nadać rytm dnia, choćby poprzez rozgrywanie partii szachów. Ponadto bohater próbuje zrekonstruować czas biologiczny poprzez odliczanie dni, poprzez usilną próbę nadania swojemu uwięzieniu ram czasowych. Wezwania na przesłuchania stają w pewnym momencie niepożądanym przerywnikiem.

Martin Neubauer zwraca uwagę na język jako symboliczne odzwierciedlenie zwątpienia i psychologicznego nacisku (por. Neubauer 2022, 52). W opisie uwięzienia pojawiają się anafory, powtórzenia na początku wypowiedzi zaczynające się od zaimka osobowego „ja”, czego nie zastosowano w polskim tłumaczeniu, czy epizeuksis, czyli celowe powtórzenie tego samego wyrazu w celu wzmocnienia jego wydźwięku, np. „niszczy takie wieczne Nic, Nic i Nic” (Zweig 2003, 195) albo „Ukradnij tę książkę. Może się uda, a wtedy ukryjesz ją w celi i będziesz czytać, czytać, czytać” (Zweig 2003, 198). Zdaniem Neubauera język odzwierciedla wewnętrzną pustkę i opuszczenie (por. Neubauer 2022, 50). Wypowiedzi protagonisty to podkreślają. Także w opisie pokoju panuje poczucie ograniczenia:

Już od czternastu dni żyłem poza czasem, poza światem. Gdyby wybuchła wówczas wojna, nie byłbym się o tym dowiedział, mój świat składał się przecież tylko ze stołu, drzwi, łóżka, miednicy, krzesła, okna i ściany i wciąż patrzyłem na tę samą tapetę na tej samej ścianie; patrzyłem na nią tak często, że każda linia jej zygzakowatego wzoru jak spiżowym rylcem wryła się w wewnętrzne zwoje mojego mózgu (Zweig 2003, 193).

Dr B. był bliski załamania i wyjawienia wszystkiego. Przypadkowo wykradziona książka stała się wybawieniem, możliwością zajęcia myśli. Początkowo czuł rozgoryczenie, gdy okazało się, że z trudem zdobyta książka jest kompendium do gry w szachy. Jednak to, co początkowo wydawało się być przekleństwem, okazało się wybawieniem. Bohater zajmował swój czas szachami, próbował przesłedzić partie rozgrywane przez mistrzów, traktując mistrzów jako swoich towarzyszy, a z dostępnych materiałów tworzył własne figury. Jak przyznaje: „wraz z tymi stu pięćdziesięcioma turniejowymi partiami posiadam cudowną broń przeciwko przytłaczającej monotonii przestrzeni i czasu” (Zweig 2003, 201). Także w myślach był w stanie rozgrywać różne partie szachowe, co odróżnia go od jego przeciwnika Czentovicia, który pozbawiony jest umiejętności abstrakcyjnego myślenia. W tym miejscu należy zauważyć, że wiedza dra B. i jego zdolności zdają się przewyższać kompetencje Czentovicia. Temu drugiemu brak choćby wspomnianej umiejętności abstrakcyjnego myślenia, nie potrafi rozegrać partii szachów bez figur. Mimo to, bohater symbolizujący wiedzę i wrażliwość przegrywa z nieludzkim automatem do gry i w końcowym rozrachunku odnosi porażkę.

Mirko Czentović ucieleśnia wartości narodowego socjalizmu. Gra w szachy nie sprawia mu przyjemności, jest prymitywny, a swoich konkurentów traktuje z ignorancją. Nie wzbrania się sięgać po metody presji. Jak zauważa Manfred Wolter, szachownica stała się polem walki pomiędzy humanitaryzmem a barbarzyństwem (por. Wolter 1973, 146). Postać Czentovicia stwarza analogie do faszyzmu, choćby poprzez to, że mistrz świata traktuje dra B. nie jako partnera do gry, lecz jako przeciwnika (por. Wolter 1973, 147). Zimne i bezduszne podejście Czentovicia przywołuje u bohatera wspomnienia z przeszłości. Dr B. w końcowej rozgrywce ulega załamaniu na skutek zagrywek Czentovicia i ciągłego oczekiwaniu na ruch przeciwnika. Czentović – niczym niegdyś gestapowcy – wykorzystuje czas jako narzędzie presji i korzysta z przysługującego mu czasu do granic możliwości. Utwór wieńczy poczucie rezygnacji i deklaracja ze strony bohatera, że już więcej nie tknie szachów. W pamięci czytelnika zapadają ignoranckie słowa Czentovicia: „Szkoda – powiedział wspaniałomyślnie – Jak na dyletanta ten pan jest niezwykle utalentowany” (Zweig 2003, 221).

Zakończenie utworu jest ambiwalentne i skłania do przemyśleń. Czy mamy do czynienia z pesymistycznym czy optymistycznym wydźwiękiem utworu? Warto podkreślić, że niezależnie od wyniku rozgrywanej partii i ostatecznego rezultatu, czytelnik sympatyzuje z (pokonanym) drem B., z tego względu można go określić mianem zwycięzcy (por. Wolter 1973, 147). Sam autor w swojej autobiografii podkreśla, że to osoby pozornie pokonane darzył większą sympatią:

[...] Nigdy nie stawałem po stronie tak zwanego bohatera, lecz tragizm widziałem w osobie pokonanego. W nowelach zawsze darzę sympatią tego, kogo ściga przeznaczenie, w biografiiach te postacie, które mają słuszność nie w rozumieniu realnym, lecz sensie moralnym: a więc Erazma z Rotterdamu, nie Lutra, Marię Stuart nie Elżbietę, Castella, nie Kalwina (Zweig 2015, 166).

Bohater, poprzez swoją wrażliwość i próbę oporu wobec systemu, stanowi przykład reprezentanta sprzeciwiającego się nieludzkiemu traktowaniu. Sam opór w tych trudnych czasach również jest przejawem zwycięstwa i zachowania człowieczeństwa.

Wydźwięk pesymistyczny dotyczy jednak samej traumy. Dr B. został uwolniony z więzienia na skutek załamania psychicznego. Bohater doszedł do ekstreum, doświadczył stanu podobnego do schizofrenii: próbował rozgrywać partię szachową sam ze sobą, co z założenia jest skazane na porażkę. Ideą gry w szachy jest przecież przewidywanie i wyprzedzenie ruchów przeciwnika. Był to ostatni etap pobytu w uwięzieniu, który doprowadził do rozstrojenia nerwowego protagonisty. Lekarz, który się nim wówczas zajmował, znał jego rodzinę i widocznie był mu przychylny. Odkąd powiedział: „Ale proszę się nie martwić” (Zweig 2003, 210), bohater wiedział, że jest wreszcie bezpieczny. Zaskoczyła go również delikatność pielęgniarek i ich troska. Odzwyczaił się w trakcie pobytu więziennego od ludzkiej przychylności i w ogóle od ludzi. Lekarz podkreślił też czas trwania więzienia: „Od trzynastego marca, prawda?” wskazując, że przy tej metodzie skutek był łatwy do przewidzenia. Istotnym jest jednak, że lekarz, mając na uwadze traumę, której pacjent doznał, zaleca mu w przyszłości stronić od gry w szachy. Gdy dr B. zatracą się w grze, słowa narratora „Remember” (Zweig 2003, 220) przypominają mu o doznanej krzywdzie i sprawiają, że gracz schodzi z pola walki. Warto w tym miejscu podkreślić, że organizm reaguje na to, co się przypomina, z siłą adekwatną do pierwotnego wydarzenia. Wydarzenia z przeszłości to nie tylko narracja, lecz przeżywanie ponownie tu i teraz. Trauma jest przechowywana w pamięci a powracając jest ponownie przeżywana w napadach lęku, paniki, ruchach ciała czy obrazach (por. Levine 2017). Dlatego dr B. już nigdy nie zagra w szachy, ból i trauma, której doświadczył, są silniejsze, wydają się być niezmarywalne.

W *Noweli szachowej* czas jest tematem podejmowanym na dwóch płaszczyznach: historycznej, w relacji narratora dotyczącej pobytu w więzieniu w hotelu Metropole w okresie terroru nazistowskiego oraz w ujęciu psychologicznym, jako trwanie i przemijanie, w przypadku bohatera wykorzystanie czasu i samotności do próby gnębienia i złamania człowieka. Czas narracji (Erzählzeit) i czas opowiadany (erzählte Zeit) (por. Stenborg 1975) nie są zbieżne. Czas narracji obejmuje wydarzenia na statku, czas opowiadany wydarzenia z przeszłości. Przenoszenie się z teraźniejszości w przeszłość i powracanie do teraźniejszości to główny rytm tego opowiadania. W utworze Zweiga mamy do czynienia z anachronią w dwóch odsłonach. Jedną to przełamanie linearności poprzez wspomniana i retrospekcyjną opowieść, która przypominającą formę terapii. Odchylenia czasowe dotyczą jednak nie tylko samego porządku relacji. Fragment wydarzeń rozgrywa się w świadomości pierwszoosobowego bohatera, do którego czytelnik nie ma wglądu. Obserwując końcową rozgrywkę szachową i rosnący niepokój bohatera, można przepuszczać, co dzieje się we wnętrzu tego człowieka i jaką toczy walkę,

jak jego doświadczenia z czasów uwięzienia rzutują na stan obecny. Zewnętrznie objawia się to w nerwowych ruchach ciała, rosnącym zdenerwowaniu, wreszcie częściową utratą kontaktu z rzeczywistością. Bohater widzi układ na szachownicy, który nie istnieje. Można odnieść wrażenie, że przeżywa jednocześnie i w tym samym momencie nawarstwienie dwóch płaszczyzn czasowych: przeszłej i teraźniejszej. Warstwy wspomnień i oczekiwań nakładają się na teraźniejsze doznania. Przydatne może się tutaj wydać pojęcie gęstości czasu [thickness of time] (por. Bal 2012, 80): przeżycia dra B. mają zintensyfikowany wymiar, percepcja i doświadczenie czasu mają układ nieliniowy i złożony. Intensywność doświadczeń, towarzyszące emocje wpływają także na odbiór czasu przez czytelnika. Gra w szachy per se wydaje się być raczej spokojnym i monotonnym zajęciem, jednak emocjonalne zaangażowanie wpływa na zintensyfikowany odbiór i potęguje rosnące napięcie. W trakcie lektury odnosi się zatem wrażenie zagęszczonego, nieliniowego czasu. Trauma jest doświadczana na poziomie emocjonalnym.

Ren Guaqiang określa Zweiga mianem kronikarza swoich czasów i ekspozuje znaczenie wymiaru społecznego dzieła Austriaka (por. Guoqiang 2015, 75). W jego dziełach w zamaskowany sposób ukazane są problemy i nastroje społeczne ówczesnego austriackiego społeczeństwa: letarg, rezygnacja, zwątpienie, duchowe zagubienie, uczucie zbliżającego się końca świata etc. (por. Guoqiang 2015, 80). W listach Stefana Zweiga i Maxima Gorkiego pada stwierdzenie; „die einzelnen Werke werden kommenden Generationen vielleicht ein Gesamtbild unseres Seelenzustandes vermitteln“ (cyt. za. Guoqiang 2015, 60–61)¹, co rozjaśnia kwestię idei przyświecającej autorowi w jego twórczości nowelistycznej. Zresztą potwierdzenie tej intencji można znaleźć choćby w jego autobiografii:

Czas tworzy obrazy, moje słowa będą im tylko towarzyszyć. Zamierzam opowiadać nie tyle o swoich własnych losach, ile o losach całego pokolenia współczesnej mi generacji, tak obciążonej brzemieniem historycznych przeznaczeń jak mało która w dziejach świata. My wszyscy, nawet ci najbardziej skromni i maluczcy, doznawaliśmy głębokich wstrząsów, spowodowanych niestannymi prawie wulkanicznymi erupcjami naszej ziemi europejskiej (Zweig 2015, 7).

W *Noweli szachowej* wprost zostają opisane realia życia a właściwie uwięzienia w czasach narodowego socjalizmu, jest to opowieść retrospekcyjna. Nacisk i presja czasu stanowią wyrafinowaną formę tortur. Zdaniem bohatera izolacja, której został poddany, nie była bardziej humanitarna niż tortury fizyczne. W opowieści ramowej sytuacja uległa zmianie, bohater jest wolnym człowiekiem, a jednak czas uwięzienia pozostawił na jego psychice nieodwracalne piętno. Trauma, której doświadczył, sprawia, że przeżywa okres ponownie, co rzutuje na jego funkcjonowanie w obecnym świecie. Jest to przeszłość, której nie przewyciężył i której prawdopodobnie nigdy nie będzie w stanie zapomnieć. Z tego względu

¹ „poszczególne dzieła może przekazać następnym pokoleniom ogólny obraz naszego stanu duszy” [Tłum. A.W.]. Maxim Gorki – Stefan Zweig Briefwechsel (red. V.K. Böttcher), Frankfurt a. M., 1974.

postać dra B. często symbolicznie traktowana jest jako ofiara reżimu, tym samym ucieleśnieniem ona los wszystkich gnębionych przez nieludzki system. Dzieło Zweiga nabiera w tym znaczeniu wymiaru społeczno-historycznego. Autor przedstawia losy jednostki w kontekście społecznym i politycznym swoich czasów. Jego twórczość jest determinowana przez przełomy historyczne, które sam przeżył i które wpłynęły na los zarówno jednostek, jak i wielu narodów.

W noweli Zweiga można dostrzec wiele motywów autobiograficznych, które odzwierciedlają osobiste doświadczenia i emocje autora. Utwór ten ukazuje zwątpienie i bezsilność pisarza, który schronienie znalazł na emigracji w Brazylii. Co ciekawe, Zweig w swojej autobiografii „Świat wczorajszy. Wspomnienia pewnego Europejczyka” określa Europę mianem ojczyzny z wyboru serca, a siebie samego postrzega jako obywatela świata. Jednak na obczyźnie traci grunt pod nogami i czuje się jak włóczęga bez ojczyzny. W swojej autobiografii pisze: „Nie przynależę właściwie już nigdzie, wszędzie jestem obcy lub w najlepszym wypadku gościem” (Zweig 2015, 8). To poczucie zagubienia towarzyszy wielu jego postaciom, w tym drowi B. W Brazylii pisarz podziwia, jak kraj ten potrafił rozwiązać kwestię współistnienia ludzi odmiennych kolorów skóry. Na skutek traumatycznych przeżyć podczas dwóch wojen światowych, traci on nadzieję na pokojową koegzystencję między narodami. Jak pisze Henryk Siewierski „[e]uroentuzjasta staje się zdecydowanym eurosceptykiem” (Siewierski 2015, 429). Cierpiący na depresję, szczególnie mocno odczuł wydarzenia toczące się zarówno w jego ojczyźnie, w Europie jak i te o zasięgu globalnym. Postępujący wiek i słabe zdrowie żony skłoniły go do decyzji o dobrowolnej śmierci. Podkreślić należy zatem szczególne okoliczności powstania tekstu i motywy biograficzne. Autor opisujący kryzys egzystencjalny sam niebawem popełnił samobójstwo wraz ze swoją żoną Lotte (por. Renoldner, Wolf 2018, 238). Znużeni tułaczką, pozbawieni ojczyzny, odebrali sobie życie 23 lutego 1942 w domu Petropolis, w Brazylii. W *liście pożegnalnym* Zweig pisze, że „lepiej jest zakończyć życie w odpowiednim momencie i podniesioną głową, kiedy praca umysłowa była największą radością na tym świecie. Pozdrawiam wszystkich moich przyjaciół. Oby po długiej nocy ujrzeni jeszcze jutrzenkę. Ja, zbyt niecierpliwy, wychodzę im naprzeciw”².

Autor nie doczekał się publikacji swojego antyfaszystowskiego dzieła, *Noweli szachowej*. Zmarł na skutek przedawkowania weronalu.

Manfred Wolter podkreśla, że charakter konfliktu pomiędzy bohaterami i jego rozwiązanie jest wymowne, jeśli chodzi o osobistą sytuację Stefana Zweiga. Jego zdaniem, Zweig nie pojmuje prawdziwiej przyczyny faszyzmu, dlatego może go postrzegać jako fenomen duchowy, jako formę dewiacji rozsądku. Tym

² rechtzeitig und in aufrechter Haltung ein Leben abzuschließen, dem geistige Arbeit die lauterste Freunde und persönliche Freiheit das höchste Gut dieser Erde gewesen. Ich grüße alle meine Freunde! Mögen sie die Morgenröte noch sehen nach der langen Nacht. Ich, allzu Ungeduldiger, gehe ihnen voraus (Prater, Michels 1981, 19). [Tłum. A.W.]

samym jedyną formą oporu jaką zna, jest walka przy pomocy środków duchowych (por. Wolter 1973, 147). Literaturoznawca postrzega zarówno Zweiga, jak i postać dra B. jako słabszych, pokonanych. W ich przypadku ostatnią nadzieją jest „wiara w nieuchronne zwycięstwo rozumu, wiara w wyższość pokonanych”³.

Również motyw podróży należy do wątków autobiograficznych. Zweig dużo podróżował, a o znaczeniu podróży pisał: „[...] ponieważ tylko tak każda podróż będzie służyła odkryciu nie tylko zewnętrznego, ale również naszego wewnętrznego świata”⁴. Dr B. jest jednym z pasażerów na statku i ucieleśnia typ emigranta (por. Neubauer 2022, 17), jego podróż zdaje się być ucieczką od wpływów wrogiego systemu. Sam Zweig w swojej autobiografii przyznał, że odczuwa „największą niechęć przed stanieniem się emigrantem”⁵. Mimo to ostatecznie wyemigrował, po tym jak w roku 1934 jego dom w Salzburgu został przeszukany. Zweig utracił wówczas poczucie bezpieczeństwa i bezpośrednio po tych wydarzeniach wyjechał do Anglii, co zapoczątkowało jego wieloletnią emigrację.

Jednocześnie warto zaznaczyć, że Zweig, autor pochodzenia żydowskiego, emigrant, wzbraniał się przed ukazywaniem siebie w roli ofiary reżimu, gdyż mimo wszystko był świadomy swojej uprzywilejowanej sytuacji (por. Renoldner, Wolf 2018, 237). Sam wspierał finansowo i mentalnie uchodźców. *Nowela szachowa* stanowi nie tylko opis egzystencjalnego kryzysu, zwątpienia czy bezzadności, ale również utopię i przezwyciężenie terroru i nędzy. W adwokacie, który przeciwstawia się naciskom gestapowców można widzieć chęć oporu samego autora. Co ciekawe, mimo szczególnego osadzenia akcji w realiach totalitarnych i opisu doznanych krzywd, postać głównego bohatera jest apolityczna. Wydaje się, że podobnie jak autor, który nie chciał agitować politycznie, a jedynie odnosił się do wydarzeń, tak postać dra B. została wciągnięta wbrew swojej woli w wir wydarzeń historycznych.

W licznych analizach literaturoznawczych często doszukiwano się podobieństw pomiędzy pisarzem a jego postaciami, nie inaczej jest w przypadku Stefana Zweiga. W głównym bohaterze można się doszukać zbieżności w sferze emocjonalnej: poczucie wyobcowania, zagrożenia, niepewność, zły stan psychiczny na skutek doświadczeń życiowych. Uwięzienie i dręczenie psychiczne przez nazistów rzutują na teraźniejszość zarówno dra B. jak i samego Zweiga, który co prawda nie został nigdy osadzony w mniej lub bardziej luksusowym więzieniu, ani nie zaznał terroru obozu koncentracyjnego, jednak sytuacja geopolityczna sprawiła, że czuł się zagrożony, wyemigrował, a postępujący zasięg wojny wpływał na jego poczucie wyobcowania i uwięzienia. To właśnie osobiste doświadczenia i emocje mogą sprawiać, że postać dr B. zdaje się być czytelnikowi wiarygodna.

³ der Glaube an den unaufhaltsamen Sieg der Vernunft, der Glaube an die >Superiorität< der Besiegten (Wolter 1973, 148) [Tłum. A.W.]

⁴ [...] denn nur so wird jede Reise zur Entdeckung nicht nur der äußeren, sondern auch unserer inneren Welt. Cyt. za: Prater 1981, 173. [Tłum. A.W.]

⁵ stärkste Abneigung, Emigrant zu werden.

Warto jednocześnie zaznaczyć, że Zweig mimo swojego pesymizmu, rozczarowania światem i braku nadziei na zakończenie wojny, czego wyrazem może być choćby samobójcza śmierć, jednocześnie zachował wiarę w człowieczeństwo i humanitarność. *Nowela szachowa* również ma ambiwalentny wydźwięk, jednak jest w niej również światło nadziei. Bohater nie ginie, ma przed sobą przyszłość, jednak będzie to przyszłość naznaczona piętnem traumy. Jak i czy sobie z nią poradzi, pozostaje kwestią otwartą.

Primo Levi *Przedmowę* do swojego utworu *Pogrążeni i Ocaleni* rozpoczyna od problemu niedowierzania (por. Levi 2024, 407). Okrucieństwo i zasięg zbrodni hitlerowskich był tak ogromny, że aż mógł się wydawać nieprawdopodobny. Zwątpienie i poczucie bezsilności potęgowały wypowiedzi żołnierzy SS, którzy przestrzegali więźniów obozu: „Niezależnie od tego, jak ta wojna się skończy, my już naszą wojnę z wami i tak wygraliśmy; żaden z was nie ocaleje i nie będzie mógł dać świadectwa, a nawet jeśli któryś przeżyje i będzie o tym opowiadał, to świat mu nie uwierzy” (cyt. za: Levi 2024, 407). Dr B. – postać fikcyjna – nie był więźniem obozu koncentracyjnego, przeżył i mógł dać świadectwo, jednak okres uwięzienia pozostawił na nim niewidzialne piętno. W tym znaczeniu interpretacja *Noweli szachowej* wydaje się być pesymistyczna, terror spowodował niezatartą traumę, w tym znaczeniu oprawcy zwyciężyli. Jednocześnie bohater przeżył, zachował swoje człowieczeństwo a to daje nadzieję i pozostawia światło nadziei.

Czas w *Noweli szachowej* Stefana Zweiga odgrywa kluczową rolę, zarówno na poziomie narracji, jak w kontekście psychologicznym, jako narzędzie tortur. Długotrwała izolacja i odosobnienie pozostawiają piętno na bohaterze. Gnębienie przy pomocy czasu, czyli zmuszanie więźnia do konfrontacji z niekończącą się próżnią, staje się jednym z najdotkliwszych sposobów złamania jego ducha. Zweig ukazuje jak destrukcyjne mogą być skutki politycznej opresji i jak głęboko mogą one wpłynąć na ludzką psychikę. Próba uratowania własnej tożsamości doprowadziła do dezintegracji osobowości i głębokiego kryzysu psychologicznego. Manfred Wolter słusznie stwierdza jednak, że w *Noweli szachowej* wątek psychologiczny nie służy pokazaniu sytuacji konkretnej jednostki, lecz zdemaskowaniu tendencji antyhumanistycznych (por. Wolter 1973, 145). Podobny wydźwięk zawiera opublikowany w 1934 utwór Zweiga *Triumf i tragizm Erazma Rotterdamu*, w którym przedstawione zostały dzieje wielkiego humanisty i gdzie kluczowym tematem jest konflikt pomiędzy humanizmem a barbarzyństwem. Warto w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że Zweig pisał apolitycznie i jedynie w zawoalowany sposób opisywał problemy współczesności. Nawet portrety postaci historycznych w jego beletryzowanych biografiiach były „zaszyfrowanym dyskursem ze współczesnością: Luter miał się kojarzyć z Hitlerem, Erazm – z samym autorem, który utożsamiał się z postacią i intelektualną fizjonomią renesansowego uczonego” (Wołkowicz 2015, 422). W *Noweli szachowej* jest podobnie, ale jest pewien ewenement: znajduje się w niej bezpośrednio odniesienie do wy-

darzeń historycznych, takich jak choćby zajęcie Czech przez Hitlera. Zweig wykorzystuje swoje postacie, aby ukazać czasy reżimu narodowosocjalistycznego. Nowela nie stanowi historycznego opisu wydarzeń historycznych, a traktuje jedynie o fragmencie z historii życia jednostki, człowieka udręczonego przez system.

Opisy postaci służą przedstawieniu czasów współczesnych autorowi, typów mentalności i ekstremów panujących w ówczesnej Europie. Gert Kerschbaumer słusznie zauważa, że w noweli Zweiga widoczne jest zderzenie się przeciwieństw i ekstremów podobnych to tych, które panowały wówczas w Europie: maszyna, technika i wytrzymałość kontra intelekt, kreatywność i wrażliwość (por. Kerschbaumer 2011, 225). W tekście wyraźna jest dychotomia pomiędzy bezdusznym funkcjonowaniem a emocjonalnością i inteligencją. Tym samym wyeksponowane zostaje zderzenie barbarzyństwa i cywilizacji (por. Renoldner, Wolf 2018, 239). Postać dra B. może stanowić symboliczne ucieleśnienie wszystkich tych, którzy ucierpieli na skutek totalitarnego terroru. Czas w tym wypadku nie leczy ran.

BIBLIOGRAFIA

- Bal M. (2012), *Narratologia. Wprowadzenie do teorii narracji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Freund-Spork W. (2021), *Textanalyse und Interpretation zu Stefan Zweig Schachnovelle*, Hollfeld: Bange Verlag.
- Guoqiang R. (2015), „Die Zeit gibt die Bilder, ich spreche nur die Worte dazu”. *Über den Bezug zur gesellschaftlichen Realität in Stefan Zweigs Novellenwerk*. W: Y. Zhang, G. Mark (red.), *Aktualität und Beliebtheit. Neue Forschung und Rezeption von Stefan Zweig im internationalen Blickwinkel*. Würzburg: Königshausen & Neumann, s. 75–83.
- Haenel T. (1995), *Stefan Zweig. Psychologe aus Leidenschaft. Leben und Werk aus der Sicht eines Psychiaters*. Düsseldorf: Droste Verlag.
- Kerschbaumer G. (2011), *Stefan Zweigs „Schachnovelle”: seine Identitäts- und Existenzkrise*. W: M.H. Gelber, A. Ludewig (red.), *Stefan Zweig und Europa*, Hildesheim–Zürich–New York: Georg Olms Verlag, s. 221–230.
- Levi P. (2024), *Czy to jest człowiek. Rozejm. Pogrążeni i ocaleni*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Levine P. (2017), *Trauma i pamięć. Mózg i ciało w poszukiwaniu autentycznej przeszłości*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Neubauer M. (2022), *Stefan Zweig Schachnovelle*. Stuttgart: Philipp Reclam jun. Verlag.
- Nowicki A. (1983), *Czas i człowiek*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Pause J. (2012), *Texturen der Zeit. Zum Wandel ästhetischer Zeitkonzepte in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur*. Wien–Köln: Weimar Böhlau Verlag.
- Prater D., Michels V. (1981), *Stefan Zweig. Leben und Werk im Bild*. Frankfurt a. M.: Insel Verlag.
- Renoldner K. (2013), *Nachwort*. W: S. Zweig, *Schachnovelle*, Stuttgart, s. 78–80.
- Renoldner K., Wolf N. (2018), *Schachnovelle (1942)*. W: A. Larcati, K. Renoldner, M. Wörgötter (red.), *Stefan Zweig Handbuch*. Berlin–Boston, s. 233–245.
- Sick F., Schöch Ch. (2007), *Zeitlichkeit in Text und Bild*. Heidelberg: Universitätsverlag Winter.
- Siewierski H. (2015), *Kraj przyszłości Stefana Zweiga*. W: Ł. Tischner, J. Wróbel (red.), *W Ogrodzie świata. Profesorowi Aleksandrowi Fiutowi na siedemdziesiąte urodziny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 427–434.

- Stenborg L. (1975), *Die Zeit als strukturelles Element im literarischen Werk*. Uppsala: Almqvist & Wiksell International.
- Szadura J. (2017), *Czas jako kategoria językowo-kulturowa w polszczyźnie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wolter M. (1973), *Stefan Zweig Schachnovelle. Nachwort*. W: S. Zweig, *Schachnovelle*. Leipzig: Insel-Verlag Anton Kippenberg, s. 140–149.
- Wołkowicz A. (2015), *Posłowie*. W: S. Zweig, *Świat wczorajszy. Wspomnienia pewnego Europejczyka*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 418–424.
- Zieliński J. (2020), *„Tego co niewidoczne, nie można pokonać”. Wokół noweli Stefana Zweiga „Die unsichtbare Sammlung” (1927, „Zbiór, którego nie było”)*. W: A. Smaga, B. Pawłowska-Jądrzyk (red.), *Przezroczystość w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW, s. 189–196.
- Zweig S. (2003), *Nowela szachowa*. W: S. Zweig, *24 godziny z życia kobiety i inne opowiadania*. Warszawa: Świat Książki, s. 165–221.
- Zweig S. (2015), *Świat wczorajszy. Wspomnienia pewnego Europejczyka*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Żurek A., *Stefan Zweig. Jestem zbyt niecierpliwy*, <http://www.tysol.pl/a105825-stefan-zweig-jestem-zbyt-niecierpliwy> [dostęp: 15.01.2024].